



ZE WZGÓRZA

www.lubasz.archpoznan.org.pl

lubasz@archpoznan.org.pl

MIESIĘCZNIK PARAFII NARODZENIA NMP W LUBASZU • wrzesień 2002 r. • NR 21

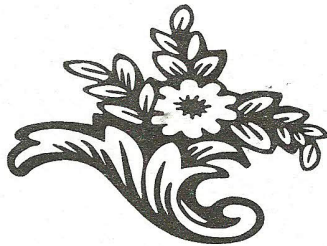


*„Królowo Rodzin, miej
w opiece Rodzinę Naszą”*

ŻYCZENIA!

- Z okazji imienin ks. Grzegorzowi Gałkowskiemu życzymy zdrowia, wiele radości na każdy dzień życia, oraz Bożego błogosławieństwa.
- Naszym Kochanym Rodzicom w ich uroczystym dniu, jakim jest rocznica ślubu składamy najserdeczniejsze życzenia! Życzymy, aby Królowa Rodzin wypraszała wielu potrzebnych łask. Życzą: Kasia, Marta, Paweł, Maciej i Aleksandra
- Składamy gratulacje Kasi, Karolinie, Małgosi, Zuzannie, Hani, ponieważ udało się im dostać do wymarzonych szkół ponadgimnazjalnych i życzymy dalszych sukcesów w szkole.
- Siostrze Stelli z okazji imienin życzymy wiele radości, uśmiechu na każdy dzień życia oraz zdrowia i łask Bożych w obfitości.

Redakcja!



OGŁOSZENIA

Krąg biblijny rozpocznie się w piątek 13 września o godz. 19.00 na salce. Zapraszamy chętnych do czynnego udziału.

Biuro Parafialne czynne: w poniedziałek od godz. 8.00 do 10.00, we wtorek i środę od godz. 17.00 do 18.00. W czwartek dla narzeczonych od 15.30 do 17.30.

REKLAMA

**Redakcja gazetki dziękuje za sponsorowanie czasopisma
Zakładowi Graficznemu „STS”
Z Czarnkowa, ul. Kościuszki 28**

Zespół redakcyjny; ks. Dariusz Walkowiak s. Joela. Kowalska, kleryk Waldek, Roman Helak, Szymon Helak, Małgorzata Kolasińska, Katarzyna Kubiś, Marta Kubiś, Sławomir Łapawa, Alina Masłek, Marlena Neldner, Stefania Neldner, Szymon Przewdziek. Marta Szwarebach. Katarzyna Wardęga. Karolina Wyrembek, Marcin Wicher, Piotr Wardyński, Piotr Wicher, Ula Wicher, Michał Zielinski, Miłosz Janasek, Mariusz A. Zandon.

A decorative border with a repeating floral motif of small flowers and leaves, framing the central text.

Witamy !

*Do historii już przechodzi
serdeczne, wzruszające powitanie,
pierwsza Msza św. w naszym kościele,
pierwsze wygłoszone kazanie.
Dziś jest odpowiednia pora
powitać w*

Gazetce

*Księdza – jako redaktora.
Życzymy błogosławieństwa Lubaskiej Pani,
ciekawych pomysłów i owocnej współpracy z nami.
Oby parafialna społeczność
Ta mała i ta duża,
Liczniej kupowała i chętnie czytała,
Naszą gazetkę – ZE WZGÓRZA !!!*

Szczęście Boże

Zespół redakcyjny

Największe wartości jakie Bóg kocha u ludzi:

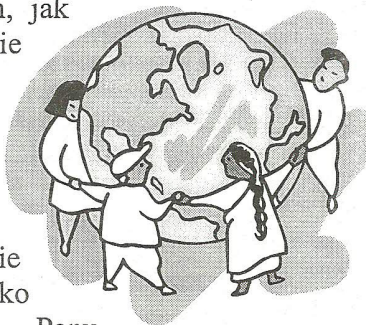
„Chrześcijańskie życie rodzinne” - 9

Kanon wartości, które kocha Bóg u ludzi jest bardzo bogaty. Szczególną uwagę zwraca na chrześcijańskie życie rodzinne. Przede wszystkim Bogu zależy na tym by w rodzinie panowało posłuszeństwo i ogólne dobro.

Pragnie też by dzieci miały szacunek wobec rodziców. Dziecko więc powinno przejawiać postawy, które są akceptowane najpierw przez Boga, później przez rodziców.

O wszystkich wartościach chrześcijańskiego życia rodzinnego możemy Przeczytać w Liście św. Pawła do Kolosan w rozdziale III. A są one następujące ;

„Żony, bądźcie uległe mężom swoim, jak przystoi w Panu. Mężowie żony swoje i nie bądźcie dla nich przykrymi. Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, albowiem Pan ma w tym upodobanie. Ojcowie, nie rozgoryczajcie dzieci swoich, oby nie upadły na dnie. /.../ Cokolwiek czynicie z duszy czynicie jako dla Pana, a nie dla ludzi. Wiedząc ,że od Pana otrzymacie jako zapłatę dziedzictwo, gdyż Chrystusowi Panu Służycie.”



/Do Kolosan 3 - 18 - 24 /.

Zatem niech rodzina trwa w chrześcijańskich zasadach. Niech wszyscy mają wobec siebie szacunek i wzajemną braterską miłość. A przy tym w chwale niech ta rodzina miłuje Boga. Wówczas taki obraz będzie na pewno cieszył Stwórcę, a na ziemi będzie panowała zgoda, dobro i umiłowanie.

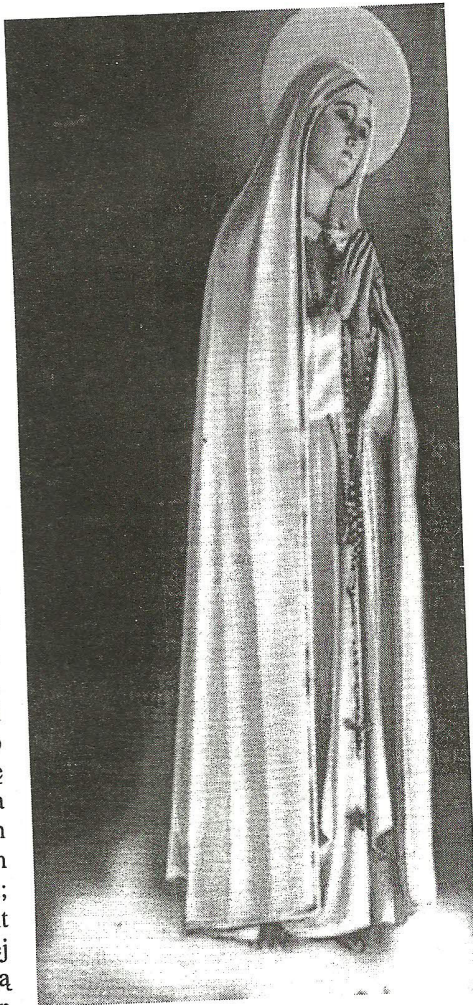
Tak więc Kochane Siostry i Bracia! Twórzmy rodzinę, taką jaką chciałby widzieć nasz Pan, a serca nasze i Jego będzie się radować.

Marlena Neldner

DLACZEGO 15 SIERPNIA

Katolicy wierzą właśnie ,że właśnie tego dnia Matka Boska została w cudowny sposób wzięta do nieba. W Polsce jest to najważniejsze święto maryjne. Setki pielgrzymów wędrują w stronę Częstochowy, by tam w klasztorze na Jasnej Górze modlić się pod cudownym obrazem Czarnej Madonny. Dzień swoich narodzin Maryja wyjawiała sama podczas objawienia w Medjugorje: to 5 sierpnia, ale u nas obchodzi się go 8 września. W kościele katolickim dogmat o Wniebowstąpieniu Najświętszej Maryi Panny ogłosił papież Pius XII dopiero w 1950 roku.

Jednak w religijnych tekstach muzułmańskich, przekazach buddystów i Hindusów, legendach Persów mowa jest o tym od dawna. Niektóre religie niechrześcijańskie uznają świętość Jezusa /lub uznają go za proroka/ i jego Matki. Przekazy z Dalekiego Wschodu mówią, że Pan Jezus po zmartwychwstaniu nie wrócił do nieba, lecz został na ziemi i powędrował na wschód. Towarzyszyła mu Matka Boska, św. Tomasz i Maria Magdalena. Opuścili Palestynę po Zielonych Świątkach i udali się przez Turcję oraz Irak do Indii i Tybetu. Matka Boska ponoć opuściła ziemski padół na przepięknym górzystym obszarze Kaszmiru. Istnieje tam niewielkie miasteczko nazwane jej imieniem; Marii. Zaraz za miastem na górze Pindi Point znajduje się świątynia Matki Marii, do której od niepamiętnych czasów pielgrzymują wyznawcy wszystkich religii. Jej syn kontynuował podróż na wschód. Doszedł aż do Malezji. Stamtąd udał się do Ameryki, gdzie spędził jakiś czas, odwiedzając plemiona Indian, dlatego też przetrwała w nich wiara w błędnego Proroka. Po wielu latach wrócił do Kaszmiru. Tam w Himalajach, w miejscu znanym jako Srinagar wstąpił do nieba. Znajduje się też tam grób pana Jezusa, znanego tu pod imieniem Lssa. Wierzy się, że przebywał na ziemi w ludzkiej postaci przez 110 lat. Odwiedził wszystkie narody, wszystkie „stada swych owiec”.



Piotr Wivher

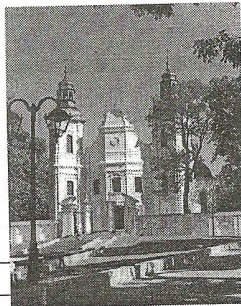
Przewodnik po świątyniach naszej diecezji

Lubasz.

Sanktuarium Maryjne Królowej Rodzin

W centrum puszczy

Według podań na miejscu dzisiejszego Lubasza miała istnieć rzymska faktoria, punkt postojowy rzymskich kupców na bursztynowym szlaku. Lubasz znajdował się w centrum wielkiej Puszczy Noteckiej. Okolice tej miejscowości zostały uwiecznione na mapie już ok. 150 roku. Dokonał tego Ptolemeusz Klaudiusz, astronom i geograf Aleksandryjski.



Sanktuarium Maryjne – widok od frontu

Sanktuarium

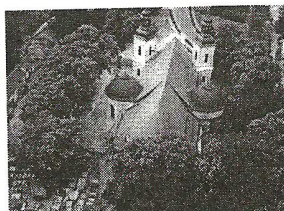
Początek kultu Matki Bożej w Lubaszu wiąże się z objawieniem na Krasnej Górze. Według podania Matka Boska ukazała się tam pewnemu leśnikowi i obiecała opiekę i szczególnie łaski wszystkim, którzy będą się w tym miejscu modlić. Właściwy kult maryjny w tej okolicy datowany jest na początek XVII wieku.

Pierwsza wzmianka o cudownym obrazie Matki Bożej Lubaskiej pochodzi z 1553 roku. Wtedy to obraz Marii trzymającą dzieciątko na ręku przekazał cysters o. Adam Ryskoniusz pochodzący ze Stajkowa wsi położonej na terenie tutejszej parafii. Namalowany on jest farbami olejnymi na dwóch dębowych deskach posiada także rzeźbioną ramę. W roku 1609 miało miejsce poświęcenie drewnianego kościoła i umieszczenie w głównym ołtarzu świątyni cudownego obrazu. Pięćdziesiąt lat później kościółek spłonął, ale obraz cudownie ocalał.



Obraz Matki Bożej Lubaskiej
- Królowej Rodzin

W połowie XVIII wieku w 1750 roku rozpoczęto budowę obecnego, późnobarokowego kościoła w kształcie krzyża z dwoma wieżami z ośmiobocznymi latarniami. Było to olbrzymie przedsięwzięcie, gdyż kościół miał być znacznych rozmiarów (długość kościoła wynosi 46 m., szerokość 13 m., łącznie z kaplicami szerokość wynosi 31 m., a prezbiterium osiąga długość 10 m.) 7 września 1761 roku obraz umieszczono w głównym ołtarzu gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego.



Widok kościoła z lotu ptaka

W nocy 23 listopada 1984 roku miało miejsce włamanie do kościoła parafialnego. Złodziej skradł wtedy z cudownego obrazu Matki Boskiej srebrne sukienki z koronami, zginęły też z obrazu oraz z bocznych ścian cenne wota z XVII i XVIII wieku, będące wyrazem wdzięczności pielgrzymów i parafian za otrzymane łaski.



Obraz Matki Bożej Lubaskiej w srebrnej sukience i koronie - przed kradzieżą



W latach 1937 – 1938 kościół otrzymał nową polichromię według projektu prof. Wacława Tarankiewicza z Poznania.

Fragment polichromii zdobiącej sufit

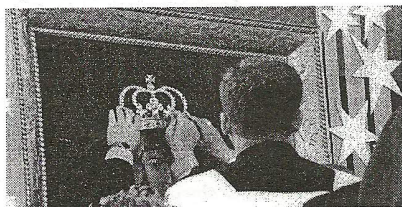
3 września 2000r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza (dziś już nieobecnego wśród nas gdyż kurtko po tym zmarł) ks. kanonika Jerzego Kędzińskiego obraz Matki Bożej Lubaskiej ukoronowano koronami papieskimi (Poświęconymi przez papieża w Warszawie w czasie pielgrzymki do Polski w 1999r.)



Obraz Matki Bożej Lubaskiej Królowej Rodzin już ukoronowanej koronami papieskimi

To już dwa lata...

Tak to już dwa lata minęły od uroczystości koronacji Matki Bożej Królowej Rodzin. Kto nie pamięta tej mobilizacji wszystkich parafian, starszych



Koronacja obrazu Matki Bożej Lubaskiej Królowej Rodzin

czy młodszych, pracujących wspólnie, mających jeden cel - godnie przygotować się do uroczystości koronacyjnej. Nie tylko tych, które miały miejsce 3 września, ale szereg spotkań poprzedzających tą uroczystość typu rekolekcje parafialne, spotkania Ojców i Matek, które miały na celu przygotowanie nas parafian. Nie tylko zewnętrznie przez przystrojenie domów i ulic, ale umocnić duchowo abyśmy przystąpili do tej uroczystości odnowieni duchowo z otwartym i czystym sercem.

Obraz Matki Bożej Lubaskiej Królowej Rodzin tuż po ukoronowaniu go koronami papieskimi



Szymon Helak

ŚWIĘCI POLACY

Święta Jadwiga urodziła się na Węgrzech w 1374 roku z ojca Ludwika, z rodu Andegawenów i matki Elżbiety z Bośni. Została ukoronowana na króla Polski w 1384 roku, a więc jako zaledwie 10-letnie dziewczę. Już wcześniej, bo w roku 1378 została „poślubiona” z Wilhelmem Habsburskim. Były to właściwie zaręczyny, które wymagały późniejszego potwierdzenia przez strony, gdy młoda osiągnie przynajmniej 12 rok życia.

W chwili, gdy obejmowała tron polski, sprawa jej małżeństwa nie była więc jeszcze przesądzona. W obecnej sytuacji pojawiło się więcej kandydatów do jej ręki. Wśród nich znalazł się również poganin Wielki Książę Litewski, Władysław Jagiełło. Nie dopuszczono do zawarcia małżeństwa z Wilhelmem. Polacy możnowładcy uznali, że korzystniejsze będzie małżeństwo z Jagiełłą. Działając poza Jadwigą (w lutym 1386 r.) stwierdzili jej wybór na króla i przyrzekli mu za żonę Jadwigę.

Nie wiemy, co przeżywała sama królowa, wiadomą jest jednak rzeczą, że Wilhelm przybył do Krakowa, ale do małżeństwa nie doszło. Jadwiga próbowała nawet zbiec z Wawelu. Powoli jednak zaczęła się przełamywać, biorąc pod uwagę przede wszystkim momenty religijne: możliwość nawrócenia Litwy. W końcu zgodziła się na małżeństwo ze starszym o 20 lat Jagiełłą. Miłość ziemską podporządkowała miłości Boga i braci. W katedrze wawelskiej jest do dnia dzisiejszego krucyfiks, przed którym modliła się królowa w tych dramatycznych chwilach swojego życia.

W ten oto sposób Jadwiga stała się obok Jagiełły główną uczestniczką i sprawczynią wielkiego wydarzenia – chrystianizacji Litwy. To stało się również jakimś przełomowym momentem w jej życiu religijnym. Dokonawszy ofiary ze swego życia osobistego, pogłębia coraz bardziej swoją chrześcijańską doskonałość. Chociaż nie była formalną misjonarką, jednak dokonała wielkiego dzieła misyjnego.

Wkroczywszy na drogę życia doskonałego podejmowała coraz to nowe akty świadczące o wzroście jej świętości. Ona ustawiła kolegium psalterzystów w katedrze krakowskiej i tamże dwa ołtarze. Ona fundowała klasztor Najświętszej Maryi na Piasku. Ona przez Wielki Post i Adwent poskramiała ciało swe włosiennicą i nadzwyczajnymi umartwieniami. Była pełną wielkiej szczodroblewości wobec biednych, wdów, przybyszów, pielgrzymów i wobec wszelkich nędzarzy i potrzebujących.

Nie było w niej lekkomyślności, nie było gniewu, nie można było stwierdzić u niej pychy, zazdrości lub zawziętości. Odznaczała się ogromną pobożnością i niezmierną miłością Boga; odrzuciwszy od siebie wszelką pychę światowej nieprawości, duszę i myśl zwracała jedynie do modlitwy i czytania ksiąg pobożnych, mianowicie Starego i Nowego Testamentu, homilii czterech doktorów, żywotów Ojców, kazań, żywotów świętych, rozważań i kazań bł. Bernarda, św. Ambrożego, objawień św. Brygidy i innych



Św. Jadwiga Królowa

przetłumaczonych z łaciny na polski. Ufundowała kolegium dla Litwinów w Pradze i postarała się o erekcję Wydziału Teologicznego w Krakowie. Ona przeznaczyła testamentem wszystkie swe szaty, klejnoty, pieniądze i wszystkie stroje królewskie na pomoc dla biednych i na odnowienie Uniwersytetu Krakowskiego. Św. Jadwiga została katedrze krakowskiej także racjonalną pełną perłą, była tak sławna i ceniona w całym świecie katolickim, przez wspólną swą postawę moralną, że wszyscy czcili ją za życia jako wzór świętości.

Zmarła 17 lipca 1399 r., wkrótce po wydaniu córki na świat. Uczucia żalu, które wywołał jej zgon, przekształciły się w cześć religijną. Wielkim jej czcicielem stał się metropolita krakowski Karol kard. Wojtyła, który zostawszy papieżem odprawił pierwszą o niej Mszę św. w katedrze wawelskiej (8.06.1979r.) i zatwierdził oddany jej kult. W dniu 8.06.1997 r. została ogłoszona świętą przez Jana Pawła II w Krakowie.

Marta Szwarcbach

CZERWONAK

Osoby zainteresowane doskonale wiedzą, gdzie sprawuje posługę kapłańską ks. Krzysztof.

To Czerwonak, który położony jest w przełomowej dolinie Warty, 10 km na północ od Poznania. Jadąc tam z Lubasza mijamy, Oborniki, Murowaną Goślinę, Bolechowo i Owińska.

W roku 1978 wybudowano w Czerwonaku nowoczesny rzymsko – katolicki kościół, który jest p.w. Niepokalanego Serca N.M.P. Jego (choć mało widoczny) wygląd zewnętrzny, przedstawia zamieszczona ilustracja – ze strony tytułowej miesięcznika parafialnego pt. „Nasza winnica”. Kościół wygląda jak miniaturka na tle powiększonego witrażu – w rzeczywistości jest odwrotnie.

Wnętrze jest imponujące. Zachwycają liczne, różnobarwne witraże a wpadające przez nie promienie światła, stwarzają niezwykły nastrój do modlitwy, zadumy.

Nieopodal kościoła wśród zieleni, stoi budynek probostwa. Jego lewa część na 1 piętrze to „rezydencja” ks. Krzysztofa. Stanowią ją 2 pokoje, kuchnia i łazienka. Mieszkanie było w fazie urządzania, gdyż Ksiądz przez wiele dni był w Toronto na spotkaniu młodzieżowym z Ojcem Św.

Jest opalony i w pełni zapału do pracy duszpasterskiej. W Lubaszu było jak „u mamy” (mam na myśli sprawy kulinarne), tutaj przybyło trochę samodzielności w tej dziedzinie.



Powiększony witraż
-na jego tle kościół

Ks. Kszysztof wszystkich pozdrawia , chyba o Lubaszu szybko nie zapomni.
A zakończenie – jak w bajce, bo my tam byliśmy, wszystko widzieliśmy i kawę wypiliśmy.

Urszula Wicher

ROWEREM DO RZYMU

Po wielomiesięcznych przygotowaniach, dziewięcioosobowa grupa pielgrzymów wyruszyła rowerami do Rzymu, by spotkać się z Janem Pawłem II. Pielgrzymkę rozpoczęła msza święta w kościele w Lubaszu 22 VII 2002 o godz. 7 rano. Tego samego dnia uczestnicy wyprawy otrzymali błogosławieństwo ks. Ireneusza Dosza w poznańskiej katedrze. Przez jego ręce otrzymaliśmy słowa pożegnania w imieniu nieobecnego ks. Bp. Zdzisława Fortuniaka. Z Poznania udaliśmy się do Skoraszewic niedaleko Gostynia, gdzie zatrzymaliśmy się na noc u mojej babci.



Cała grupa wraz z papieżem Janem Pawłem II na audiencji

Trasa naszej pielgrzymki obejmowała tereny 4 państw: Polski, Czech, Austrii i Włoch. Do Wiecznego miasta Rzymu dojechaliśmy 05.VIII 2002 około godziny 21. Dwie godziny później zatrzymaliśmy się w domu naszego noclegu w domu „Corda Cordi”. Podczas drogi nie obyło się bez drobnych zepsuć, jak przebite dętki, jednakże wszystkim doskonale sobie radziliśmy. Każdy etap tej niesamowitej wycieczki liczył wiele kilometrów, jednak najdłuższy odcinek wynosił aż 231,5 km. Cała droga, która przebyliśmy wynosiła 2250 km, co sam sprawdziłem. Niektóre etapy podróży umiejscowione były bardzo wysoko, jak na obszarze Austrii. Tam jadąc przez malownicze Alpy, wspięliśmy się na wysokość 2503 m. n.p.m.

Atrakcje czekały nas nie tylko podczas jazdy ale również w czasie odpoczynku, gdyż nasze noclegi były bardzo spontaniczne. Spaliśmy m.in. na łące, w winnicy, gaju oliwnym, domach prywatnych i parafiach. W Rzymie, w domu „Corda Cordi” spaliśmy trzy noce. Dnia 07.VIII 2002 udaliśmy się na przedmieścia Rzymu, czyli Castel Gandolfo do letniej rezydencji papieża. Po części oficjalnej, o której informowały media, zostaliśmy zaproszeni na krótkie spotkanie z Ojcem świętym. Podczas tej wizyty przedstawiliśmy obraz Matki Boskiej Lubaskiej i zamieniliśmy kilka zdań. Spotkanie to



Karolina wręcza Ojcu Świętemu wizerunek Matki Bożej Królowej Rodzin



Pan Sławek opisuje krótko wizerunek M.B Królowej Rodzin oraz przedstawia krótką charakterystykę lubaskiej parafii

zostało uwiecznione na 17 fotografiach, które otrzymaliśmy jeszcze tego samego dnia. Było to dla nas niesamowite przeżycie wynagradzające wszystkie trudy i niewygody podróży.

Następne dni wykorzystaliśmy zwiedzając miejsca związane z historią Włoch i religii chrześcijańskiej. Odwiedziliśmy również Monte Cassino, słynny wulkan Wezuwiusz i Pompeje. Nie ominęliśmy terenów działalności świętych m. in. Ojca Pio, św. Franciszka i Klary w Asyżu oraz św. Antoniego w Padwie. Nie

mogliśmy pominąć również Wenecji- słynnego miasta na wodzie. Do Lubasza wróciliśmy 14 VIII około godz. 18. po dwudziestodwudniowej podróży. Tu zostaliśmy serdecznie powitani. Naszą wspaniałą przygodę uwieńczyła nowenna do Matki Bożej i msza św., podczas której podziękowaliśmy za niezwykłą i przede wszystkim bezpieczną podróż.

Sławomir Łapawa

POEZJA DLA KAŻDEGO

Tamten WRZESIEŃ – dla nas dzisiaj...

1. Był rok 1939 i nadchodził wrzesień...
I każdy myślał, co miesiąc mu ten przyniesie...
I były żniwa – złotych łanów kłosy...
I były groźby – złowrogo brzmiące odgłosy...
2. I nagle wrzesień zbudził się w trwodze...
Turkot bombowców, zabici na drodze...
Dzieci, kobiety, starcy, ojcowie...
Westchnienie biegło: „- Co świat na to powie?”
3. A świat zachłysnął się wydarzeniem,
Gdy okupant wiązał narody rzemieniem,
Gdy dusił, mordował i palił wszystko,
A człowiek się staczał na dno, tak nisko...
4. Dziś znowu wrzesień, jakże odmijenny...
Uśmiech na twarzach, strój niecodzienny...
I niech co roku świat cały usłyszy:
O wspomnieniu TAMTYCH – „minutą ciszy”!
5. O tym jak w nędzy bez chleba, wody,
Ginęły ludzkich istnień narody...

Oddajmy Im za to, pokłon nasz hojny,
I trwajmy spoićcie, trwajmy bez... wojny!

6. I niechaj każdy następny WRZESIEŃ;
Serdeczny spokój nam z sobą niesie;
Niech będzie ciepły, słoneczny, wesoły,
By WSZYSTKIE DZIECI mogły biec do szkoły!

Tym wspomnieniowym akcentem pragnę oddać pamięć o poległych, którym przed wieloma laty nie udało się pójść do szkoły. Na ich młode życie czyhała... śmierć. Jednak groza tamtych dni i koszmarnych lat udaremniła dla wielu jeszcze istnieć ten piękny dar życia, jakim jest NAUKA.

Wy KOCHANE DZIECI, MŁODZIEŻY – DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY – ceńcie sobie to że do szkoły możecie pójść. Po latach zrozumiecie, że właśnie SZKOŁA jest najpiękniejszym okresem naszego życia, a wyniesione stamtąd wiadomości są jak perły, które ubogacają nasz dalszy byt.

Życząc Wam ciekawych lekcji oraz WSPANIAŁYCH i CIERPLIWYCH NAUCZYCIELI bądźcie TYMI, którzy przydadzą szkole, ich wykładowcom oraz Wam samym prawdziwego zadowolenia, a zdobyta wiedza posłuży do pokonania wszelkich trudności dzisiejszego świata, w którym przyszło nam zaistnieć. Niech wasza praca w szkole zbuduje w przyszłości HISTORIĘ, w której już nie będzie... wojen!

Stefania Neldner

KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

1. Uzupełnij podane niżej przysłowia:

- Nieszczęścia czynię mądrzejszym.
- Kto się raz okazał łotrem, ten zawsze jest
- Im bielszy papier, tym czarniejsza
- Spokojne mają czyste sumienie.

2. Które z wymienionych pojęć są pojęciami biblijnymi:

Amen, cherem, ewangelia, anapest, metafora, Hebron, aszery, polifonia, Syjon.

KONKURS WIEDZY PT.: „WSPÓŁCZESNE WYDARZENIA HISTORI Powszechnej

1. Śmierć Helego po bitwie pod Afek nastąpiła w roku:

- a) ok. 1050 p.n.e.
- b) ok. 1040 p.n.e.
- c) ok. 1035 p.n.e.

2. Król Daniel objął władzę nad całym Izraelem w roku:

- a) 998r.p.n.e.
- b) 997r.p.n.e.
- d) 999r.p.n.e.

3. Działalność proroka Nahuma była w roku:

- a) ok.662p.n.e.
- b) ok.663p.n.e.
- c) ok.660p.n.e.

4) Sykl to jednostka monet:

- a) Egipcie
- b) Palestynie
- c) Babilonie

5) Ebal to góra w:

- a) Środkowej Palestynie
- b) Mezopotamii
- c) Samarii

6) Paruzja to:

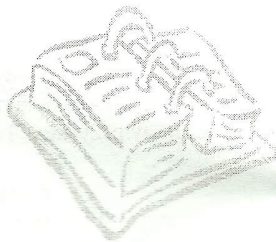
- a) Dzień Pana
- b) Dzień Jego
- c) Dzień Pański

7) Miriada to termin grecki oznaczający:

- a) wiele
- b) mnóstwo
- c) dziesięć tysięcy

8. Nom to:

- a) prowincje w Egipcie
- b) prowincje w Arabii
- c) prowincje w Indiach



HUMOR NA 102

Dwaj sąsiedzi rozmawiają przez ogrodzenie:

- Bardzo przepraszam za moje kury, które wydziobał wszystkie nasiona pańskich kwiatów.
- Ależ to drobiazg, to ja przepraszam za psa, który wydusił panu te kury.
- Nie ma o czym mówić, żona rozjechała go przecież samochodem.
- Tak, wiem, podziurawiłem w nim opony...

-**S**pij grzecznie, Jasiu. A gdy się w nocy obudzisz krzyknij:
mamo, mamo, a tatuś zaraz przyjdzie...

-**K**elner, w mojej zupie jest mucha!

- Po pierwsze, szanowny panie, to nie zupa, tylko sos bretoński, a po drugie to nie mucha, lecz pańska pieczeń!

Do lekarza przychodzi pacjent

Ze spuchniętym nosem.

- Pszczoła?

- Tak.

- Usiadła?

- Tak.

- Ukąsiła?

- Nie zdążyła, szwagier zabił ją łopatą.

-**K**elner! Ta ciecz, to kawa, czy herbata? Zalutuje naftą...
- Jeśli naftą, to herbata. U nas kawę czuć benzyną.

-**U**łożyłem! Ułożyłem! – wykrzykuje radośnie policjant.
- Co ułożyłeś? – pyta żona
- Puzzle
- I z tego tak się cieszysz?!
- Tak! Bo układałem je tylko pięć godzin, choć na pudełku jest napisane
„od trzech do ośmiu lat”

Wróżka do klientki:
- Mąż panią zdradza,
- Niech pani sprawdzi, czy nie rozłożyła pani kart odwrotnie.

Idzie drogą Jurand ze Spychowa z wypalonymi oczami i obciętym językiem.
Spotyka go chłop.
- Ktoś ty?
Jurand jęczy:
- Yyy.
- Jezu Maria! To ty, Jurandzie?
Jurand potwierdza:
- Yyy.
A kto cię tak urządził?
- Żartujesz! Pogotowie!

Dyrektor zakładu karnego oświadcza więźniom:
- Jutro we wszystkich ma być idealny porządek.
Do więzienia przyjedzie minister.
- Jeden z więźniów pyta:
- A na czym go złapali.

Babcie rozmawiają o swoich wnukach:
- Mój będzie lekarzem, bo już umie sobie robić zastrzyki.
- Mój będzie ogrodnikiem, bo ciągle siedzi w ogródku i sadi kwiatki.
A mój będzie pilotem. Cały czas moczy szmatę w benzynie, wacha ją i mówi:
„Ale odlot, babciu”

Z polowania wraca zdenerwowany myśliwy.
Żona pyta:
- Co, znowu spudłowałeś?
- Nie, tym razem trafiłem.
- A gdzie jest łup?
- Leży w szpitalu...

Do szpitala przyjmują kolejnego pacjenta – kilkuletniego Jasia.
Pielęgniarka pyta malca:
- masz piżamkę?
- Nie, żóltaczkę!

Sierżant krzyczy do żołnierza:
- Fąfara, już trzeci raz karam was za to samo przewinienie!
- Przepraszam, panie sierżancie.
Na przyszłość postaram się o inne.

Jakiś facet telefonuje do lekarza:
- Panie doktorze, mojej żonie przytrafiło się nieszczęście. Nie może otworzyć ust!
- To skurcz mięśni. Proszę podać adres, za chwilę przyjadę.
- Nie musi się pan tak od razu fatygować. Wystarczy jak przyjedzie pan w przyszłym tygodniu

-**C**o mówi żaba, widząc człowieka pływającego „żabką”?
- Ale papuga.

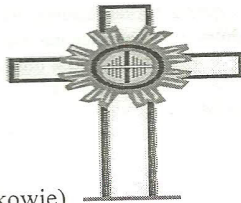
Mama - stonoga sprawdza wieczorem, Czy jej synek umył przed snem nogi.
- Oj, Franiu! Przecież kiedy mówię „umyj nogi”, to mam na myśli tylko pierwsze dwadzieścia pięć par!



Damian

OGŁOSZENIA

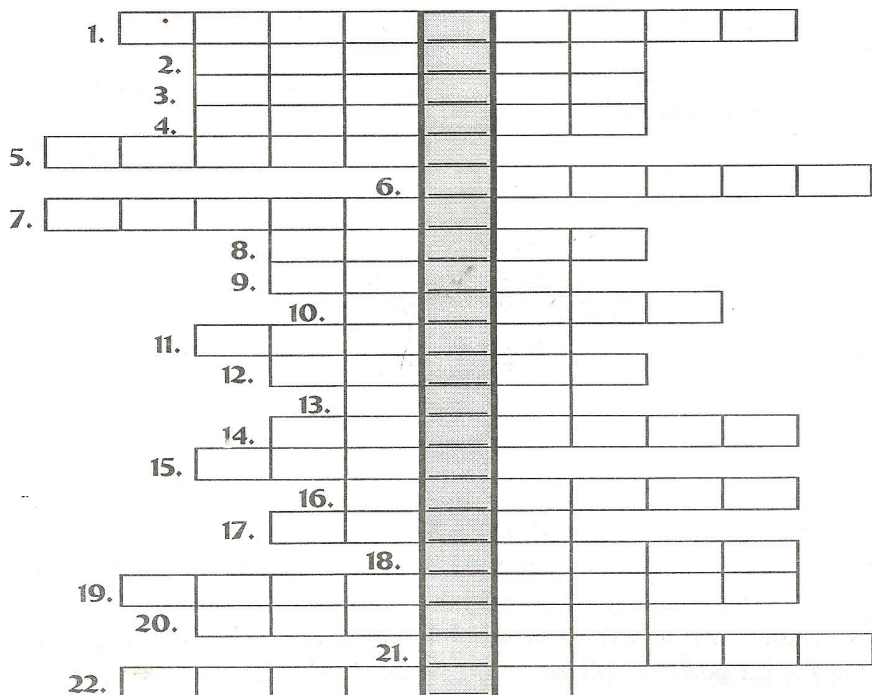
1. **Z** dniem 1 lipca br. Ks. Abp. Stanisław Gądecki powołał Ks. Krzysztofa Szczepańskiego na Wikariusza Parafii pw. Niepokalanego Serca N.M.P. w Czerwonaku. Pożegnanie odbyło się w niedzielę 30 czerwca na Mszy św. o godz. 11.30.
2. **6** lipca br. wyruszyła z Poznania 68 Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Hasłem pielgrzymki były słowa : „Poznać Chrystusa”. W tej pielgrzymce brali udział również i nasi parafianie.
3. **W** niedzielę 28 lipca br. wioska Dębe obchodziła uroczystość 600-lecia swego istnienia. Z tej okazji została odprawiona Msza św. której przewodniczył i homilię wygłosił Ks.Bp. Zdzisław Fortuniak Ksiądz biskup poświęcił sztandar wsi Dębe. Odsłonięcia natomiast Tablicy umieszczonej na kamieniu pamiątkowym dokonali: starosta powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego pan Feliks Łaszcz, wójt gminy Lubasz pan Jan Graczyk, sołtys wsi Dębe pan Kazimierz Wicher oraz przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Obchodów Jubileuszu pan Ireneusz Mleczko. Napis na pamiątkowej tablicy brzmi: „ Ojciec Święty Jan Paweł II udziela błogosławieństwa mieszkańcom wsi Dębe z okazji 600-lecia jej istnienia.”
4. **W** miesiącu lipcu i sierpniu trwały prace przy budowie muru ogradzającego cmentarz parafialny. We wtorek 20 sierpnia rozpoczęły się prace remontowe wewnątrz naszej świątyni. Prace polegają na założeniu nowej posadzki marmurowej w prezbiterium. Prace wykonuje 5 górali.
5. **W** ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do wieczności (do 19.08.2002r.):
 - ◆ Marek Szmyt z Kamionki
 - ◆ Genowefa Wicher z Miłkowa
 - ◆ Zbigniew Kabaciński z Lubasza
 - ◆ Franciszek Gryka ze Stajkowa
 - ◆ Zdzisław Kołodziejczak z Ciszkowa
 - ◆ Stefan Rybak były parafianin poch. z Kamionki (zam. w Czarnkowie)



WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ PANIE!

6. **Do** Ludu Bożego przez chrzest zostali włączeni (do 19.08.2002r.):
 - ◆ Joanna Laura Magdziarz
 - ◆ Celina Plewińska
 - ◆ Jakub Adam Darkowski
 - ◆ Łukasz Bednarek
 - ◆ Jakub Sokół
 - ◆ Adrian Szymon Ciesiółka
 - ◆ Norbert Bartosz Janicki
 - ◆ Julia Katarzyna Sobota
 - ◆ Marta Sobota
 - ◆ Karol Kubiak
 - ◆ Martyna Skotarczak
 - ◆ Norbert Wilczyński

KRZYŻÓWKA nr 21



- | | |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. LICHTARZ | 15. SŁONIOWA LUB NIEZGODY |
| 2. DZIWACZKA W WIRSZU | 16. RYMOWANY UTWÓR |
| 3. ZNAWCA PIĘKNA | 17. RAKIETA ŚWIETLNA |
| 4. ŚPIEWAMY JE W KOŚCIELE | 18. UBIÓR ZAKONNY |
| 5. ANIELSKA CECHA | 19. NOWA MIEJSCOWOŚĆ |
| 6. JEST KRÓLOWĄ RODZIN | KS.KRZYSZTOFA |
| 7. NIE WOLNO JEJ ULĘĆ | 20. MSZA ADWENTOWA |
| 8. NAMALOWANY PĘDZLEM | 21. WSKRZESIŁ GO JEZUS |
| 9. STAMTĄD ŚW.FRANCISZEK | 22. KANONIK WYŻSZEJ RANGI |
| 10. Z KADZIDŁEM I ZŁOTEM | |
| 11. BIJĄCY ORGAN | |

Ula i Piotr